

Mirosława Melezini

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: melezini@uwb.edu.pl

telefon: +48 85 745 71 58

DOI: 10.15290/mhi.2015.14.02.06

Kształtowanie się koncepcji kar dodatkowych w prawie karnym w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej

SUMMARY

Formation of the Concept of Supplementary Penalties in Criminal Law in the Period of the Second Polish Republic

The subject matter of this document is the formation of the concept of supplementary penalties in the criminal law in the period of the Second Polish Republic. The article presents the birth of the concept of supplementary penalties in Polish criminal law science, which was formed in the early 20th century against a background of criticism regarding the institution of legal consequences of conviction and efforts to grant judges more discretion with regard to sentencing. The article contains a broad presentation of the views on criminal law doctrine concerning the need to break-away from the automatic consequences of conviction and to introduce supplementary penalties. The article also presents discussion on the final model of supplementary penalties that took place during the works of the Codification Committee and describes the normative form of supplementary penalties in the Penal Code of 1932. It was concluded that the replacement of legal consequences of conviction with supplementary penalties was an expression of the idea of progress in Polish criminal law.

Key words: Second Polish Republic, supplementary penalties, consequences of conviction, basic penalties, safeguards, sentencing

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita Polska, kary dodatkowe, skutki skazania, kary zasadnicze, środki zabezpieczające, skazania

W historycznym rozwoju sankcji karnych związanych z popełnieniem przestępstwa koncepcja kar dodatkowych wykształciła się na początku XIX w., wraz z pojawieniem się podziału kar według stopnia ich samodzielności na kary zasadnicze i dodatkowe. Kary zasadnicze (główne) były karami samoistnymi, natomiast kary dodatkowe mogły być wymierzone tylko w połączeniu z karą zasadniczą, stanowiąc jej dodatek, uzupełnienie.

Źródłem tego podziału była charakterystyczna w ustawodawstwie karnym XIX w. tendencja do ograniczenia władzy sędziowskiej w zakresie stosowania środków reakcji karnej i powszechne dążenie do określenia w ustawie wyraźnych wskazań w zakresie wymiaru kary. Wymagało to systematyzacji kar i określenia w ustawie wszelkich dodatkowych dolegliwości związanych czy to z rodzajem kary, czy też z określoną kategorią czynów. Powstała koncepcja tzw. skutków skazania¹ („skutków zasądzenia”), które z mocy ustawy automatycznie wynikały z faktu skazania, a powiązane były z określonym rodzajem kary albo z charakterem przestępstwa. Skutki skazania zazwyczaj dotyczyły czci skazanego, jego majątku, czy sfery wolności.

Rozbudowany system prawnych skutków skazania przewidywało ustawodawstwo karne państw zaborczych, obowiązujące na ziemiach polskich w pierwszych latach II Rzeczypospolitej Polskiej (do 1932 r.)². Tytułem przykładu można wskazać obowiązujący na obszarze byłego zaboru rosyjskiego kodeks karny rosyjski z 1903 r.³, który w art. 25 przewidywał, że skazanie na karę śmierci, karę zamknięcia bezterminowego lub terminowego w ciężkim więzieniu jest połączone z pozbawianiem praw stanu, które polegało: dla szlachty – na utracie szlachectwa dziedzicznego lub osobistego i wszystkich przywilejów z nim połączonych; dla księży, osób zakonnych i innych osób stanu duchownego – na utracie godności kapłańskiej i stanu duchownego i wszystkich przywilejów z nim związanych; dla obywateli honorowych, dziedzicznych i osobistych, dla kupców i dla innych stanów – na utracie praw i przywilejów przysługujących w szczególności tym stanom. Z kolei obowiązująca na obszarze byłego zaboru austriackiego ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 1852 r.⁴ prawne skutki skazania łączyła przede wszystkim ze skazaniem za zbrodnie, a polegały one na utracie pewnych praw i zaszczytów, m.in. na utracie orderów, odznak honorowych, tytułów publicznych, stopni i godności akademickich, utracie urzędów czy emerytur państwowych (§ 26).

Wraz z wykształceniem się nowej tendencji do indywidualizacji kary i dążeniem do przyznania sędziemu większej swobody w zakresie wymiaru kary,

¹ Zob. W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa – Lublin – Łódź – Poznań – Kraków 1920, s. 375–376; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1989, s. 343. Zob. także M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013, s. 20–21.

² Zob. K. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 1, Kraków 1911, s. 535–545, idem, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 224–235; W. Makowski, op. cit., s. 376–378. Zob. także M. Melezini, *O prawnych skutkach skazania w kontekście prawa karnego*, [w:] *Sankcje w systemie prawa*, red. J. Cierniewski, L. Tyszkiewicz, H. Żakowska-Henzler, Bielsko-Biała 2013, s. 63–65.

³ *Kodeks karny z r. 1903 (Przeład z rosyjskiego)*, Warszawa 1922.

⁴ *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.*, Warszawa 1924.

instytucja „automatycznych” skutków skazania zaczęła zanikać. W jej miejsce, obok skutków skazania, pojawiły się orzekane przez sędziego kary dodatkowe, łączone zawsze ze skazaniem na karę zasadniczą⁵.

W polskiej doktrynie prawa karnego myśl o potrzebie rezygnacji z instytucji skutków skazania i zastąpienia jej karami dodatkowymi datuje się od początku XX w. Już A. Mogilnicki w książce *Kary dodatkowe*⁶, która ukazała się w 1907 r., podkreślał, że podział na kary dodatkowe i skutki kar nie ma racji bytu. Twierdził, że „podział ten jest zbyt sztuczny, ażeby go warto było utrzymywać”, o tym bowiem, czy daną karę zaliczyć do rzędu kar dodatkowych, czy do skutków kary decydują wyłącznie względy formalne, tj. miejsce, jakie dana kara czy skutek skazania zajmuje w kodeksie karnym. Zwracał przy tym uwagę, że niekiedy nawet ten sam środek reakcji karnej może być w ustawie różnie kwalifikowany, np. jeżeli w kodeksie karnym pozbawienie praw „zawsze łączy się” z ciężkim więzieniem, to można je określić jako skutek kar, jeżeli zaś sąd „ma prawo” połączyć pozbawienie praw z ciężkim więzieniem, wówczas należy je określić mianem kary dodatkowej⁷. Z tych też względów A. Mogilnicki nie akceptował podziału na kary dodatkowe i skutki skazania, i nie uwzględnił tego podziału w swojej monografii. Operował pojęciem „kary dodatkowe”. Twierdził, że wszystkie kary dodatkowe, w tym skutki skazania, mają jedną wspólną cechę, która pozwala je wyróżnić. Jest nią dążenie „do zadania skazanemu pewnej sumy cierpień, niezależnie od kary głównej”. Stał na stanowisku, że za karę dodatkową należy uważać każdą karę przewidzianą przez prawo i stosowaną jako dodatek do innej, cięższej kary, którą w danym wypadku należy uważać za główną i to niezależnie od tego, czy sąd „może”, czy „musi” ją zastosować⁸.

W doktrynie okresu międzywojennego dyskusja na temat koncepcji kar dodatkowych wiązała się z podjętymi w 1919 r. pracami Komisji Kodyfikacyjnej nad stworzeniem nowego prawa karnego⁹. Toczyła się na tle przekonania o potrzebie rozdzielenia kar dodatkowych od kar zasadniczych oraz zastąpienia tzw. skutków skazania przez kary dodatkowe.

Na potrzebę kategoryzacji różnych środków reakcji karnej wskazywał J. Makarewicz, który dostrzegał istnienie w karze różnych czynników, takich jak czynnik dolegliwości dla sprawcy, odstraszenia innych, unieszkodliwienia sprawcy czy poprawy. Twierdził, że kara powinna stanowić sprawiedliwą od-

⁵ Zob. W. Makowski, op. cit., s. 376; J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Polsce*, Lwów – Warszawa 1924, s. 235; K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 343.

⁶ A. Mogilnicki, *Kary dodatkowe*, Warszawa 1907.

⁷ Ibidem, s. 25.

⁸ Zob. ibidem, s. 24–27.

⁹ Na temat działalności Komisji Kodyfikacyjnej zob. A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.

płatę, zawierającą czynnik dolegliwości dostosowanej do przewinienia, natomiast inne czynniki, jak czynnik zabezpieczenia czy czynnik poprawy powinny przejawiać się w odrębnych od kary instytucjach prawnych. Takie wymogi – zdaniem J. Makarewicza – zasadniczo realizowało „nowsze” prawo, które operowało pojęciami: kary zasadnicze (główne) i kary dodatkowe, zaliczając do kar dodatkowych te środki, które należy stosować do przestępcy poza dolegliwością tkwiącą w karze zasadniczej. Jednakże prawo to pozostawiało także „skutki zasądzenia” w przypadku skazania na kary najcięższe¹⁰.

Autor krytycznie oceniał instytucję skutków skazania. Z jednej strony wskazywał, że stworzenie automatycznych „skutków zasądzenia” uniemożliwia indywidualizację konkretnego przypadku, co uznawał za słabą stronę tej konstrukcji. Z drugiej strony w automatycznych skutkach skazania dostrzegał możliwość zapobiegania niejednorodności w traktowaniu przestępców. Podnosił też, że pozostawienie sędziemu swobody przy wymiarze kary może prowadzić do różnic w judykaturze. Zauważał jednak, że wyraźną tendencją nowożytnego prawa karnego jest zastępowanie tzw. skutków zasądzenia karami dodatkowymi. Równocześnie podkreślał, że „rozróżnienie na kary zasadnicze (główne), dodatkowe i skutki zasądzenia ma znaczenie czysto formalne, nie dotyka istoty środka karnego, przy niektórych karach, jak przy karach na majątku i czci, kategoryzacja zawisała w zupełności od uznania ustawodawcy, a ta sama dolegliwość w różnych ustawach, a często w tej samej ustawie, będzie raz karą zasadniczą (główną), drugi raz dodatkową, innym razem skutkiem zasądzenia”¹¹.

Prezentując w 1922 r. stanowisko projektu Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej¹² oraz podjęte przez Wydział Karny i Sekcję Prawa Karnego uchwały, J. Makarewicz stwierdził, że w projekcie nie ma automatycznych skutków skazania, a wprowadzone kary dodatkowe utraty praw mają być w zasadzie fakultatywne i tylko w wyjątkowych wypadkach część szczególna kodeksu karnego nałożyć na sędziego obowiązek łączenia kar dodatkowych z karą zasadniczą¹³.

Zastanawiając się nad ukształtowaniem kar dodatkowych w kodeksie karnym autor podnosił też ważną kwestię ustawowego ich wymiaru. Zwracał uwagę, że może być ona rozwiązana w różny sposób. Przede wszystkim może być oznaczone maximum ustawowego wymiaru kary, np. do lat pięciu czy dziesięciu. W przypadku, gdyby ustawa nie określała górnej granicy usta-

¹⁰ Zob. J. Makarewicz, op. cit., s. 235–236.

¹¹ Zob. ibidem, s. 236 i 264–265. Na ten temat zob. także M. Melezini, *Środki karne...*, s. 28.

¹² Projekt wstępny został zredagowany przez J. Makarewicza. Zob. J. Makarewicz, *Ustawa karna – Część ogólna. (Projekt wstępny)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6, s. 93–143.

¹³ Zob. J. Makarewicz, *Ustawa karna...*, 101–102 i 135. Zob. także idem, *Prawo karne...*, op. cit., s. 236–237.

wowego wymiaru kary, orzekanie kar dodatkowych polegających na utracie praw może być oznaczone „na zawsze”, z możliwością odzyskania praw utraconych w drodze rehabilitacji sędziowskiej, albo może być pozostawione do swobodnego uznania sędziowskiego. Makarewicz zauważał jednocześnie, że w przypadku określenia utraty praw „na zawsze” powstaje niebezpieczeństwo „ciągłych procesów o rehabilitację”, każdy bowiem pozbawiony praw co pewien czas wnosiłby podanie o ich przywrócenie. W konsekwencji rehabilitacja sędziowska przekształciłaby się z instytucji o charakterze wyjątkowym w instytucję „codziennego zapotrzebowania”. Z kolei pozostawienie sędziemu pełnej swobody w określaniu czasu trwania kary dodatkowej prowadziłoby do braku jednolitości judykatury, gdyż w zależności od cech indywidualnych sędziego wymiar kary dodatkowej w analogicznych przypadkach raz mógłby być określony na jeden rok, drugi raz na lat piętnaście. Zdaniem J. Makarewicza najlepszym rozwiązaniem byłoby wskazanie ustawowych granic wymiaru kary dodatkowej, a przynajmniej określenie maximum czasu trwania utraty praw. W przygotowanym tekście artykułowym projektu J. Makarewicz proponował więc ustalenie granic wymiaru kar dodatkowych utraty praw na czas od dwóch lat do lat dziesięciu. Tylko w przypadku orzeczenia kary dodatkowej utraty praw obok kary śmierci oraz obok kary dożywotniego więzienia projekt przewidywał obligatoryjne ich orzekanie na zawsze¹⁴. Warto dodać, że ze względu na konieczność zapewnienia przejrzystości ustawy, J. Makarewicz opowiadał się za zasadą fakultatywności (bez wyjątków) orzekania kar dodatkowych na wzór ustawy holenderskiej, która nawet przy najcięższych zbrodniach, jak przy zdradzie głównej, przewidywała fakultatywne orzekanie kary dodatkowej utraty praw.

W odniesieniu do specyfikacji i zakresu kar dodatkowych możliwych do orzeczenia J. Makarewicz opowiadał się za rozdzieleniem kar dodatkowych i tworzeniem odpowiednich grup tych kar. Zwracał w szczególności uwagę na potrzebę oddzielenia utraty prawa wykonywania zawodu od utraty obywatelskich praw honorowych oraz od utraty praw rodzicielskich i opiekuńczych¹⁵.

Podobne spojrzenie na kwestię kar dodatkowych prezentował W. Makowski, który w swojej pracy z 1920 r.¹⁶ zauważał, że współczesne systemy kar znane kodeksom karnym wyróżniają w szczególności dwie ich grupy, tj. kary zasadnicze i kary dodatkowe. Jego zdaniem właściwą treść i podstawę represji karnej stanowią kary zasadnicze, które mogą być wymierzane samoistnie. Natomiast kary dodatkowe nie mogą być wymierzane samodzielnie. Są to bowiem takie środki represji karnej, które mają charakter uzupełniający, dodatkowe i mogą być łączone z karami zasadniczymi. Według W. Makowskiego to

¹⁴ Zob. J. Makarewicz, *Prawo karne...*, s. 267–268.

¹⁵ Ibidem, s. 266–267.

¹⁶ W. Makowski, op. cit.

połączenie może być „ustawowo – konieczne” i wówczas mamy do czynienia z ustawowymi skutkami skazania, ale może być również zależne od uznania sędziego, który w wyroku orzeka zastosowanie, obok kary zasadniczej, pewnych środków przewidzianych przez ustawę. Wówczas środki te określane są mianem „kar dodatkowych”¹⁷.

Makowski stał na stanowisku, że kary dodatkowe i skutki skazania jako środki uzupełniające mają ten sam charakter, a ich rozróżnienie opiera się na kryterium formalnym, różnią się bowiem tylko sposobem ich wymierzania: czy jest on automatyczny z mocy ustawowego powiązania z karą, czy sędziowski, zależny od oceny przez sędziego okoliczności sprawy. Autor ten równocześnie wskazywał, że nowsze tendencje dotyczące stosowania środków uzupełniających karę „pójdą w kierunku orzekania sądu o zastosowaniu kar dodatkowych”¹⁸.

Makowski zwrócił także uwagę na kwestię różnic między karami dodatkowymi a środkami ochronnymi. Podnosił, że kary dodatkowe chociaż często w bardzo znacznym stopniu mają na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpieczeństwem, jakie mogłoby grozić ze strony „przekonanych już przestępców”, to jednak „nie są one również wolne od charakterystycznych elementów kary”, w różnym stopniu bowiem, w zależności od ujęcia ustawowego, zawsze zawierają w sobie cechy represji. Z tego właśnie powodu nie mogą być zaliczone do środków ochronnych w ścisłym znaczeniu. Wyrażał pogląd, że środki ochronne zmierzają wyłącznie do zabezpieczenia społeczeństwa i nie powinny posiadać cechy kary¹⁹.

W toku prac Komisji Kodyfikacyjnej kwestia kar dodatkowych przedstawiona w założeniach programowych (uzupełniającym kwestionariuszu J. Makarewicza) zasadniczo nie wywoływała kontrowersji. Przede wszystkim z akceptacją członków Komisji spotkała się rezygnacja z automatycznych skutków skazania. W podjętej uchwale przyjęto, że kary dodatkowe utraty praw mają być w zasadzie fakultatywne, a tylko wyjątkowo w wypadkach wskazanych w części szczególnej zostanie nałożony na sędziego obowiązek łączenia tych kar z karami zasadniczymi. Równocześnie ustalono, że w celu uniknięcia ka-
zuistyki, część ogólna kodeksu karnego określi kilka typów kar dodatkowych polegających na utracie praw. Zdecydowano przy tym, że w obrębie kar dodatkowych utraty praw zostaną wyróżnione dwie grupy kar: grupa utraty praw publicznych, takich jak np. czynnego i biernego prawa wyborczego, oraz grupa utraty honorowych praw obywatelskich, np. zaszczytnych odznak²⁰. Uchwa-

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 316–317 i 374.

¹⁸ Zob. *ibidem*, s. 374–376, a także M. Melezini, *Środki karne...*, s. 29–30.

¹⁹ Zob. W. Makowski, *op. cit.*, s. 389–390.

²⁰ Zob. J. Makarewicz, *Ustawa karna...*, s. 135; A. Lityński, *op. cit.*, s. 88.

lono ponadto, że część ogólna kodeksu karnego określi przesłanki orzeczenia kary dodatkowej pozbawienia praw obywatelskich. Wskazano, że taką przesłanką powinno być popełnienie przestępstwa „z chęci zysku lub z innych niskich pobudek”. Uznano też, że kary dodatkowe utraty praw publicznych lub utraty obywatelskich praw honorowych nie mogą być orzekane w przypadku skazania na areszt lub grzywnę. Przyjęto także, że czas trwania pozbawienia praw określony przez sędziego ma opierać się na przepisie ustawowym, wskazującym minimalną i maksymalną granicę ustawowego wymiaru kary²¹.

Doniosłym problemem, który wywołał ożywioną dyskusję wśród członków Komisji Kodyfikacyjnej, było rozstrzygnięcie kwestii rehabilitacji sędziowskiej. Instytucja ta w założeniu umożliwiała przywrócenie skazanemu utraczonych praw lub zdolności do ich nabycia na podstawie decyzji sądu, jednakże pod warunkiem, że skazany prowadzi nienaganne życie i stara się wynagrodzić szkodę wyrządzoną swoim czynem. Zdaniem J. Makarewicza „człowiek, który karę odcierpiął i przez dłuższy czas zachowuje się nienagannie, zasługuje na to, by przywrócić mu utracone prawa, względnie zdolność do ich odzyskania”. Jednocześnie podkreślał, że warunkiem sądowego ułaskawienia musi być także upływ pewnego czasu trwania kary, który określał na trzy lata. Twierdził też, że niepopełnienie przestępstwa w okresie trwania kary nie jest wystarczające do uznania nienaganego zachowania się. Skazany powinien też starać się o naprawienie wyrządzonej szkody²².

W toku dyskusji na posiedzeniu Sekcji Prawa Karnego materialnego wśród jej członków zaznaczyła się jednak różnica zdań w kwestii wprowadzenia do kodeksu karnego rehabilitacji sędziowskiej. Przeciwno instytucji przywrócenia praw utraconych względnie zdolności do ich nabycia wystąpił F. Nowodworski i A. Mogilnicki. Zwolennikami rehabilitacji sędziowskiej byli m.in. E. S. Rappaport, P. Prądzyński i W. Makowski., którzy podkreślali istotną rolę rehabilitacji w procesie indywidualizacji kary, a także pozytywne jej oddziaływanie na skazanego. Ostatecznie w głosowaniu większością głosów uchwalono wprowadzenie rehabilitacji sędziowskiej, która mogła być przez sąd zastosowana po upływie połowy czasu, na który została orzeczona kara utraty praw, jednak nie mógł to być okres krótszy niż dwa lata. Przyjęto ponadto, że jedynym warunkiem rehabilitacji ma być nienaganne życie²³.

Warto zwrócić uwagę, że zarówno projekt wstępny opracowany przez J. Makarewicza, jak i jego kolejne wersje, przewidywały w katalogu kar dodatkowych następujące kary: utratę praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych, utratę prawa wykonywania zawodu, odjęcia praw rodzicielskich oraz przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi. Jednakże po

²¹ Zob. J. Makarewicz, *Ustawa karna...*, s. 136–137.

²² Zob. idem, *Prawo karne...*, s. 269–270.

²³ Zob. idem, *Ustawa karna...*, s. 137; A. Lityński, op. cit., s. 88.

przekazaniu projektu do Ministerstwa Sprawiedliwości, w ostatecznym tekście projektu ustalonym w 1932 r.²⁴ pojawiła się nowa kara dodatkowa, tj. ogłoszenie wyroku w pismach, a kara dodatkowa „odjęcia praw rodzicielskich” przybrała postać kary „utruty praw rodzicielskich lub opiekuńczych”.

Makarewicz był przeciwnikiem uznania „rozgłaszania wyroku skazującego” jako kary dodatkowej. Twierdził, że instytucja ta „nie zasługuje na zatrzymanie w ustawodawstwie karnem”. Wykazywał, że jako kara na czci zbliżona jest do dawnego piętnowania, „wystawienia u pręgierza” czy publicznego odczytywania wyroku przez kata, ma więc charakter przeżytku. Rozważając kwestię wartości tej kary podnosił, że jeżeli chodzi o interes publiczny rozgłaszania wyroku, to w zasadzie w celu odstraszenia należałoby ogłaszać wszystkie wyroki, ale wobec wielkiej ilości ogłoszeń doprowadziłoby to do „zbanalizowania instytucji”. Z kolei w odniesieniu do wyroków skazujących „szczególnie sensacyjnych” zauważał, że w sytuacjach wyjątkowych istnieje możliwość ogłoszenia wyroku w drodze administracyjnej (na koszt państwa), nie jest zatem potrzebny osobny przepis. Wreszcie, w odniesieniu do ogłoszenia wyroku na koszt obwinionego Makarewicz twierdził, że w takim przypadku instytucja ta ma nie tylko charakter kary dodatkowej na czci, ale jest ona także karą majątkową, która jednak nie jest oparta na winie skazanego, lecz na wyjątkowym interesie obcym (społeczeństwa lub pokrzywdzonego). Dalej zauważał, że gdy chodzi o interes pokrzywdzonego, to ustawa nigdy precyzyjnie nie określi, w jakich przypadkach interes pokrzywdzonego będzie wymagać ogłoszenia wyroku, a z kolei ograniczenie ogłoszenia wyroku do nielicznych przypadków „nie da się utrzymać”. Wobec tego w przypadku ogłaszania wyroku „nie należy wprowadzać żadnej reguły” – twierdził Makarewicz²⁵.

Ostatecznie kodeks karny z 1932 r. nie przewidywał prawnych skutków skazania. W artykule 44 k.k. ujęty został katalog kar dodatkowych, który obejmował następujące kary: utratę praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych, utratę prawa wykonywania zawodu, utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych, przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi, ogłoszenie wyroku w pismach.

W ujęciu kodeksu karnego kary dodatkowe – zgodnie z założeniami – nie miały samodzielnego bytu. Mogły być wymierzone jedynie obok kary zasadniczej. W przeciwieństwie do skutków skazania musiały być zawsze określone w wyroku, nawet jeżeli ich orzeczenie było obligatoryjne²⁶.

²⁴ A. Lityński, op. cit., s. 135–139.

²⁵ Zob. J. Makarewicz, *Prawo karne...*, s. 261–262.

²⁶ Zob. J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1936, s. 146; W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. 2, Kraków 1934, s. 28. Zob. także R. Lemkin, *Przedmowa. Zasady przewodnie polskiego kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny r. 1932, w opracowaniu D-ra R. Lemkina*, Warszawa 1932, s. X.

Podkreślić jednak należy, że kodeks karny przewidywał także możliwość orzekania niektórych kar dodatkowych tytułem środka zabezpieczającego, tj. w sytuacji, gdy nie zachodziła możliwość orzeczenia kary zasadniczej, a więc także i kary dodatkowej, natomiast istniała potrzeba zabezpieczenia społeczeństwa na przyszłość²⁷. W uzasadnieniu kodeksu karnego, jak również w piśmiennictwie, bardzo wyraźnie akcentowano ścisły związek kar dodatkowych ze środkami zabezpieczającymi. Jak zauważał W. Wolter, kary dodatkowe stanowią przejście do środków zabezpieczających, bowiem mimo tego, że w karach dodatkowych występuje element dolegliwości, to jednak ważnym zadaniem kar dodatkowych jest „zabezpieczenie społeczne”. Podkreślał, że to właśnie funkcja zabezpieczająca kar dodatkowych powoduje, że mogą być one orzeczone wprost tytułem środka zabezpieczającego²⁸. Również J. Makarewicz zwracał uwagę, że w przypadku kar dodatkowych dolegliwość schodzi na drugi plan, a na pierwszy wysuwa się wzgląd na ochronę społeczeństwa na przyszłość²⁹. Z kolei w uzasadnieniu kodeksu karnego podkreślono, że wszystkie kary dodatkowe tak daleko wkraczają w dziedzinę profilaktyki, że „często trudna jest decyzja, czy słuszniej jest traktować ten lub ów środek znany ustawom karzącym jako karę dodatkową, czy też widzieć w nim raczej środek zabezpieczający. Często nawet te same środki mogą występować w podwójnym charakterze”, np. utrata prawa wykonywania zawodu, „odjęcie” praw rodzicielskich czy konfiskata przedmiotów. Dalej wskazano, że kara dodatkowa staje się środkiem zabezpieczającym wówczas, jeżeli jest zastosowana „względem człowieka nieodpowiedzialnego, którego winy sąd nie stwierdza”, a jednocześnie nie zachodzi związek przyczynowy ze skazaniem na karę zasadniczą³⁰.

Zgodnie z art. 85 k.k. tytułem środka zabezpieczającego mogły być orzeczone kary dodatkowe: utraty prawa wykonywania zawodu, utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych oraz przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia. Warunkiem orzeczenia powyższych kar dodatkowych tytułem środka zabezpieczającego było uznanie sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary za nieodpowiedzialnego lub nieulegającego karze albo umorzenie postępowania, przy jednoczesnym stwierdzeniu niebezpieczeństwa grożącego porządkowi publicznemu ze strony sprawcy. Trzeba zauważyć, że kodeks karny nie uregulował kwestii czasu

²⁷ Zob. J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 124–125; W. Wolter, op. cit., s. 29; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 141.

²⁸ W. Wolter, op. cit., s. 29 i 45.

²⁹ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 124–125.

³⁰ Zob. tekst uzasadnienia w: L. Peiper, op. cit., s. 140 i 207.

trwania środków w postaci utraty praw. Makowski wyraził trafny pogląd, że czas trwania utraty praw powinien pozostawać w związku z trwaniem stanu niebezpieczeństwa³¹.

Powracając do tematyki kar dodatkowych ujętych w art. 44 k.k., należy podkreślić, że katalog kar dodatkowych był zamknięty. Kodeks karny nie znał innych kar dodatkowych, co jednak nie wykluczało możliwości ich wprowadzenia do prawa karnego na mocy ustaw szczególnych. Warto też odnotować, że zachowane w mocy wcześniejsze ustawy szczególne przewidywały inne kary dodatkowe, np. uniezdatnienie do użytku narzędzi mierniczych. Ponadto wprowadzenie kar dodatkowych przez kodeks karny nie oznaczało całkowitego wyeliminowania z polskiego prawa karnego skutków skazania. Pozostały one bowiem w niektórych ustawach dzielnicowych (państw zaborczych), które nie zostały uchylone, a także w licznych szczególnych ustawach polskich „luźno związanych z kodeksem karnym”³².

Kodeksowa regulacja kar dodatkowych, biorąc pod uwagę ich treść, została ujęta zwięźle, a przy tym miała charakter nowoczesny. Kary dodatkowe utraty praw publicznych oraz utraty obywatelskich praw honorowych określone zostały w dwóch odrębnych przepisach, natomiast łącznie uregulowano przesłanki ich orzekania. Utrata praw publicznych (art. 45 k.k.) obejmowała utratę czynnego i biernego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych, a także utratę zdolności do ich uzyskania. Z kolei utrata obywatelskich praw honorowych (art. 46 k.k.) obejmowała utratę tytułów zaszczytnych, orderów i odznaczeń, jak również zdolności do ich uzyskania.

Orzeczenie kary dodatkowej utraty praw publicznych oraz utraty obywatelskich praw honorowych było obligatoryjne lub fakultatywne. Sąd musiał orzec te kary w razie skazania na karę śmierci lub dożywotniego więzienia, w razie skazania na karę więzienia za zbrodnię stanu lub zbrodnię przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym, a także w razie skazania na karę więzienia za inne zbrodnie popełnione z chęci zysku (art. 47§1 k.k.). Fakultatywną podstawą orzeczenia utraty praw publicznych oraz utraty obywatelskich praw honorowych było skazanie na karę więzienia za każde inne przestępstwo popełnione z chęci zysku lub z innych niskich pobudek (art. § 2 k.k.).

Również orzeczenie kary dodatkowej utraty prawa wykonywania zawodu miało charakter obligatoryjny, a także fakultatywny. Obligatoryjne orzeczenie utraty prawa wykonywania zawodu następowało w tych samych przypadkach,

³¹ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 1937, s. 287. Zob. także W. Wolter, op. cit., s. 150.

³² Zob. J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 146–148; W. Wolter, op. cit., s. 57.

w których sąd musiał orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, w razie stwierdzenia nadużycia zawodu przy popełnieniu przestępstwa, albo ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa, a groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu (art. 48 § 1 k.k.). We wszystkich innych przypadkach orzeczenie utraty prawa wykonywania zawodu było fakultatywne, jeżeli zaistniało nadużycie zawodu lub niezdolność do wykonywania zawodu (art. 48 § 2 k.k.).

Wyłącznie fakultatywny charakter miała kara utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Warunkiem jej orzeczenia było skazanie za przestępstwo popełnione przeciwko nieletniemu poniżej 17 lat, albo skazanie za przestępstwo popełnione we współdziałaniu z takim nieletnim (art. 49 k.k.).

Zgodnie z art. 52 § 1 k.k. utrata praw publicznych, obywatelskich praw honorowych, prawa wykonywania zawodu oraz praw rodzicielskich lub opiekuńczych następowała z chwilą uprawomocnienia się wyroku.

Kodeks karny zawierał także regulacje określające czas trwania utraty praw. W myśl art. 52 § 2 k.k. w razie skazania na karę śmierci bądź karę dożywotniego więzienia utrata praw była orzekana na zawsze. W pozostałych przypadkach utrata praw miała charakter terminowy. Dolna granica trwania utraty praw wynosiła dwa lata, zaś górna – dziesięć lat, przy czym do okresu trwania orzeczonej kary nie wliczano czasu, który upłynął od uprawomocnienia się wyroku do odbycia kary zasadniczej, jej darowania lub przedawnienia (art. 52 § 3 k.k.). Przepis art. 52 § 3 k.k. określał ponadto skutki upływu okresu, na który orzeczono utratę praw. Otóż, po upływie tego okresu skazany automatycznie odzyskiwał część praw utraconych, tj. prawa wyborcze, prawo udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, prawo wykonywania zawodu, a także odzyskiwał zdolność do uzyskania innych utraconych praw. Ponadto, kodeks karny na mocy art. 53 § 1–2 k.k. przewidywał możliwość wcześniejszego przywrócenia wymienionych wyżej utraconych praw oraz zdolności do uzyskania innych utraconych praw, jeżeli skazany prowadził nienaganne życie przez pewną część okresu utraty praw. Jednakże okres ten nie mógł być krótszy niż dwa lata, a przywrócenie nie mogło nastąpić przed upływem połowy czasu, przez który miała trwać utrata praw. Trzeba dodać, że możliwość zastosowania tzw. rehabilitacji sędziowskiej nie dotyczyła kar dodatkowych utraty praw orzeczonych na zawsze.

Na gruncie kodeksu karnego karą dodatkową o charakterze majątkowym był przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi. W świetle art. 50 k.k. przepadek obejmował przedmioty pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, a także narzędzia, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia. Jeżeli przedmioty podlegające przepadkowi nie stanowiły własności sprawcy, to ich przepadek następował tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Orzeczenie przepadku było co do zasady fakultatywne. Jednakże przepisy części szczególnej kodeksu karnego (np. art. 186), a także niektóre

ustawy dodatkowe niekiedy wprowadzały obowiązek orzeczenia przepadku. Przedmioty objęte przepadkiem przechodziły na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających (art. 50 § 3 k.k.).

Ostatnią karą w katalogu kar dodatkowych było ogłoszenie wyroku w pismach. Zarządzenie ogłoszenia wyroku w pismach następowało na koszt skazanego, w czasopismach wskazanych przez sąd. Miało charakter fakultatywny i było oparte na swobodnej ocenie sądu. Warunkiem zarządzenia ogłoszenia wyroku było popełnienie przestępstwa drukiem (art. 51 k.k.). Samodzielną podstawę ogłoszenia wyroku skazującego w czasopismach przewidywał art. 255 § 3 k.k. w przypadku skazania za przestępstwo zniesławienia, o ile oskarżyciel zgłosił taki wniosek. W tym przypadku wniosek oskarżyciela o ogłoszenie wyroku w czasopismach był dla sądu wiążący i sąd musiał zarządzić ogłoszenie wyroku.

Reasumując dotychczasowe uwagi, należy stwierdzić, że koncepcja kar dodatkowych w polskim prawie karnym wykształciła się na początku XX w. na tle krytyki tzw. skutków skazania i automatyzmu ich stosowania. Wraz ze zwycięstwem idei indywidualizacji kary i przyznania sędziemu większej swobody w kształtowaniu wymiaru kary zrodziła się myśl o potrzebie usunięcia automatycznych skutków skazania i zastąpienia ich karami dodatkowymi, orzekanymi tylko przez sąd w wyroku. W polskiej doktrynie prawa karnego panowała powszechna zgoda w kwestii zerwania z instytucją skutków skazania i wprowadzenia kar dodatkowych, których orzekanie co do zasady miało być pozostawione do uznania sądu. Był to wielki krok naprzód w ewolucji sankcji karnych, aczkolwiek, jak później okazało się, skutki skazania nadal pozostały w systemie prawnym. Niemniej kodeks karny z 1932 r. nie przewidywał już prawnych skutków skazania. W ramach systemu środków reakcji karnej wyróżniał kary zasadnicze, kary dodatkowe oraz środki zabezpieczające. Przyjęty w kodeksie karnym model kar dodatkowych opierał się na założeniu, że kary dodatkowe nie mają samodzielnego bytu, stanowią uzupełnienie kary zasadniczej, toteż mogą być orzeczone tylko obok kary zasadniczej. W katalogu kar dodatkowych kodeks przewidywał sześć typów kar dodatkowych: cztery polegające na utracie praw (publicznych, obywatelskich praw honorowych, wykonywania zawodu, rodzicielskich lub opiekuńczych) oraz przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi, a także ogłoszenie wyroku w pismach. Poza kilkoma wyjątkami kary dodatkowe miały charakter fakultatywny. Treść kar dodatkowych została określona syntetycznie, co niewątpliwie było zaletą przyjętych uregulowań. Kary dodatkowe dotyczyły przede wszystkim czci skazanego oraz jego majątku. Kary utraty praw miały charakter terminowy i co do zasady były wymierzone w granicach od dwóch do dziesięciu lat. Jednakże, jeżeli skazany prowadził nienaganne życie, kodeks przewidywał możliwość skrócenia czasu wykonywania kary w drodze tzw. rehabilitacji sędziowskiej. Trzeba dodać, że

w przypadku wymierzenia kar dodatkowych obok kary śmierci lub kary dożywotniego więzienia kary te było orzekane na zawsze. Warto też podkreślić, że kodeks karny wprowadził możliwość orzekania niektórych kar dodatkowych tytułem środka zabezpieczającego.

Bibliografia

- E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 1, Kraków 1914.
- E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921.
- R. Lemkin, *Przedmowa. Zasady przewodnie polskiego kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny r. 1932, w opracowaniu D-ra R. Lemkina*, Warszawa 1932.
- A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- J. Makarewicz, *Ustawa karna – Część ogólna. (Projekt wstępny)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6.
- J. Makarewicz, *Prawo karne. Wydział porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Polsce*, Lwów – Warszawa 1924.
- J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1936.
- W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa – Lublin – Łódź – Poznań – Kraków 1920.
- W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 1937.
- M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013.
- M. Melezini, *O prawnych skutkach skazania w kontekście prawa karnego*, [w:] *Sankcje w systemie prawa*, red. J. Ciemniowski, L. Tyszkiewicz, M. Żakowska-Henzler, Bielsko-Biała 2013.
- A. Mogilnicki, *Kary dodatkowe*, Warszawa 1907.
- L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936.
- K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1989.
- W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. 2, Kraków 1934.